

Nr akt Kps 69/57

6 4

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 30 kwietnia 1947 r. w Kłodzku

Sędzia Słedczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą

w Sąd Grodzki w Kłodzku Oddział II

w osobie Sędziego Z. Ryperuskiego

z udziałem protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze — świadka bez przysięgi¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania —

oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

k. p. k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Marian Kwaśniewski

Wiek 40

Imiona rodziców Marian i Józefa z d. Czerk

Miejsce zamieszkania Kłodzka Zdrój ul. Gropowa nr. 6

Zajęcie biernik biwa Kłomir Zdrój

Karalność nie karany

Stosunek do stron siostrzeniec Anny Otalwalik

Leopold Otalwalik był moim wujem ciotki Anny Otalwalik z d. Czerk. — Był on krasjorem stacji PKP Kłodzka Płazów. — W lipcu 1941 r. został aresztowany podczas pracy przy niem. strażi ochrony kolei („Bahnschutz”) i przewiezony do „Gestapo”. — Półtora 18-tu miesięcy przebywał w więzieniu Monteluppin, a w kwietniu albo w maju 1943 r. przeniesiono go do więzienia św. Michała w Kłodzku przy ul. Lemarskiej. — Za pośrednictwem adw. Stanisława Kłocimskiego, zam. obecnie w Chorzowie, uzyskałem wiadomości, że mój wuj Leopold Otalwalik stoi pod zarzutem

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

współpracy z wyznaczeniem socjalizmu oraz ze wkrótce
czas po nim przesłano do niego Rozjemnia Miliost-
ja Kurenko, który się uprzednio ukrywał w młotki
Ostachalika, oraz N. Bonnera, pracownika P.K.P.
Rozprawa przeciw Leopoldowi Ostachalikowi i jego
innym około siedemnastu osobom odbyła się
w sierpniu 1943 - przed miem sądem („Landgericht“)
w Krasnowie przy ulicy Cambridge. - Jak się
dowiedzieliśmy od sekretarza owego sądu, urzędnika
- go mi żywi i mawia „Vollstreckungs“, Ostachalik,
Kurenko i Bonner oraz jeszcze kilku osób
zostali skazani na karę śmierci na szpiczostwo.
Wyrzek na Leopolda Ostachalika został wykonany
dn. 23 grudnia 1943 r. O egzekucji dowiedzieliśmy
się od Józefa Bokery, ówczesnego strażnika więziennego
w Michajłowie - jak mi on powiedział, Ostachalika
zastąpił N. Kowak, strażnik więziennego w Micha-
- łowie, którego w styczniu 1944 r. zastąpił N. Kra-
- cowski. Później na ul. Leningradzkiej.

W okresie pobytu Ostachalika w więzieniu
w Michajłowie otrzymaliśmy od niego na pośrednictwem
strażnika Józefa Bokery około 7-ku listów,
z których mi on opisywał swój pobyt w więzieniu
oraz pisał, ~~o~~ czego z więzieniem skazano na śmierć
Nadto otrzymaliśmy około 5-ku listów od Józefa
Lemischkiego, nadwornego spadochroniaka, który pu-
blikował w więzieniu w związku z inną sprawą.
- Kie miem, czy listy te jeszcze istnieją, ponieważ
przeznaczonym je w swojej teorii Marii Hlabach,
zam. w Krasnowie Krasnowa ul. Łanowa 27^a, a ona
mi wspominała, iż prawie wszystkie spalone
już jej moje papiery.

Władziem egzekucji Ostachalika był Karimien
Klobes, wójtowski forst. odbierający wówczas jakas
karę w więzieniu w Michajłowie. Władziem się
z nim po jego zwolnieniu z więzienia do lutego
albo marca 1945 r. Zamieszkuje on w Krasnowie
ul. Lubanowskiej nr. 45 albo 47. - Opowiadał
mi on, że wówczas przetrwał 12 miesięcy i 12-
- bież, przy czym w bibliotece przetrwał był też
Ostachalik. Egzekucja odbyła się przy stracie 4-
- tyś skazanych. - Wójtowski przetrwał mi
wizytom - w ich liście Klobes - zapisał
do 4-ek służby, które przetrwały do przesłania
w Collegium Medicum, a stamtąd przewieziono
je i pogrąbano na cmentarz Krasnowski.

p.o.p.

Józef Klobes